

20 lipca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Wj 3, 13-20) Mojżesz rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?» Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «Jestem, który jestem». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: Jestem posłał mnie do was».

(Wj 3, 13-20)

Mojżesz rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?» Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «Jestem, który jestem». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: Jestem posłał mnie do was».

Mówił dalej Bóg do Mojżesza: «Tak powiesz Izraelitom: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i

zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu.

Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was.

(Ps 105 (104))

REFREN: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
Pamiętajcie o cudach, które On uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.

Na wieki pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń,
o przymierzu, które zawarł z Abrahamem,
przysiędze danej Izaakowi.

Bóg swój naród bardzo rozmnożył,
uczynił go mocniejszym od jego wrogów.
Ich serce odmienił, by znienawidzili lud Jego
i wobec sług Jego postępowali zdradziecko.

Posłał wtedy sługę swego, Mojżesza,
i Aarona, wybranego przez siebie.
Okazali wśród nich Jego znaki
i cuda w krainie Chamitów.

Aklamacja

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja
was pokrzepię.

(Mt 11, 28-30)

Jezus przemówił tymi słowami:

«Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja
was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo
jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz
waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie».

Komentarz

Kiedy człowiek sam siebie zredukuje do poziomu jakiejś istoty produkcyjno—konsumpcyjnej, odpoczynek ma dla niego już tylko dwa sensory: odpoczywamy po to, żeby zregenerować siły do dalszej pracy, oraz po to, żeby choć trochę uciec od naszej szarej rzeczywistości.

Biblijne pojęcie odpoczynku jest bez porównania bogatsze. Odpoczynek w Piśmie Świętym kojarzy się przede wszystkim z takimi wartościami, jak pokój, bezpieczeństwo, powszechna sprawiedliwość i życzliwość, poczucie sensu.

Pierwsze biblijne wspomnienie o odpoczynku dotyczy odpoczynku Boga Stwórcy. Wspaniale skomentował je święty Ambroży. Mówił tak: „Stworzył Bóg niebo i ziemię, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Stworzył słońce, księżyc i gwiazdy, stworzył rośliny i zwierzęta, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Wreszcie stworzył Bóg człowieka — i dopiero w nim mógł odpocząć.” To niezwykle, że sam Bóg chce odpocząć w człowieku, chce znaleźć w nim przyjaciela i kogoś kochającego. Jeśli zaś Bóg znalazł w jakimś człowieku odpoczynek, to rozumie się samo przez się, że taki człowiek może naprawdę odpocząć w Bogu. Mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię i znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Ale nie zapominajmy o tym, że dlatego my możemy przyjść do Niego, że On pierwszy przyszedł do nas. Dlatego utrudzeni mogą znaleźć w Nim pokrzepienie, że On pierwszy utrudził się dla nas. Utrudził się potężnie, bardzo ciężki krzyż włożono Mu na ramiona. Dlatego każdy z nas jest dla Niego kimś bardzo drogim. Czasem zwierza się ktoś, że z powodu swoich grzechów czuje się śmieciem i szmatą w oczach Bożych. Zwykle mówię takiemu człowiekowi mniej więcej tak: „To tylko twoimi grzechami Pan Jezus się brzydzi, ale ciebie bardzo kocha, i właśnie dlatego się brzydzi twoimi grzechami, że ty jesteś mu bardzo drogi. Nie wolno ci gardzić samym

sobą, bo w ten sposób Boga obrazisz. Pan Jezus na pewno ma dobry gust, On nie kocha byle kogo. Jeśli ciebie kocha, to ty nie jesteś byle kto”. To wspaniałe, że już na tej ziemi możemy pokochać Tego, który pierwszy nas umiłował. A wówczas dzieje się tak, jak to powiedział Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: Jego jarzmo staje się dla nas czymś słodkim, a Jego brzemie, choć nie przestaje być brzemieniem, staje się lekkie.

o. Jacek Salij OP